

14,5 mln ton - na tyle szacowana jest ubiegłoroczna produkcja mleka w Polsce. Dynamika produkcji była mniejsza niż w latach 2017-2018 (3,3-3,6 proc.) ale jednocześnie większa od średniorocznej w latach 2004-2019 (1,5 proc.).

Jak ocenia IERiGŻ, średnia mleczność krów w Polsce w ubiegłym roku wzrosła o 1,4 proc. do ok. 5830 l/szt. Wyższa była również dynamika wydajności krów mlecznych (+1,5 proc. do ok. 6350 l/szt.).

Relatywnie niewielki przyrost mleczności to efekt niekorzystnych warunków pogodowych w okresie wiosenno-letnim (susza i wysokie temperatury). Wpłynęły one na mniejszą podaż, gorszą jakość pasz gospodarskich oraz niższą opłacalność produkcji mleka.

Produkcja mleka w Polsce

Ubiegłoroczna produkcja mleka w Polsce szacowana jest na 14,1 mld l (14,5 mln t). To poziom o 2,5 proc. większy niż przed rokiem. Zdaniem Piotra Szajnera z IERiGŻ, w tym roku średnia wydajność krów mlecznych uzależniona będzie od postępu modernizacji i restrukturyzacji bazy surowcowej mleczarstwa, warunków pogodowych w okresie wegetacji oraz opłacalności produkcji mleka .

- Przewiduje się, że w pogłowie krów mlecznych będzie rosła liczba krów pod kontrolą użytkowości mlecznej, które charakteryzują się wysoką wydajnością - ocenia Piotr Szajner z IERiGŻ. - Jeżeli zbiory i jakość pasz objętościowych nie będą mniejsze niż w 2019 r., to średnia mleczność krów w Polsce może zwiększyć się o 1,5 proc. do ok. 5920 l/szt., a krów mlecznych o 1,6 proc. do ok. 6450 l/szt. Uwzględniając zmiany pogłowia krów i ich wydajności mlecznej przewiduje się, że produkcja mleka surowego w 2020 r. może zwiększyć się do 14,4 mld l (14,8 mln ton) - podkreśla.

Pogłowie krów mlecznych

Liczba gospodarstw rolnych utrzymujących krowy wyniosła ok. 220 tys., w tym liczba dostawców surowca do przemysłu mleczarskiego zmniejszyła się do ok. 118 tys. - szacuje

IERiGŻ. W chowie bydła mlecznego dominują województwa: kujawsko-pomorskie, lubelskie, mazowieckie, podlaskie, warmińsko-mazurskie, wielkopolskie i łódzkie.

Procesy restrukturyzacji bazy surowcowej będą kontynuowane w branży mleczarskiej. Z produkcji mleka i chowu rezygnowały będą najmniejsze gospodarstwa rolne, charakteryzujące się małymi efektami skali i niską efektywnością. – *Przemysł mleczarski będzie dążył do ograniczenia kosztów transakcyjnych związanych ze skupem mleka, ale równocześnie będzie generował duży popyt na surowiec. Procesy koncentracji bazy surowcowej będą polegały na zmniejszeniu liczby dostawców przy jednoczesnym wzroście średniej wielkości dostawy z gospodarstwa rolnego* – czytamy w biuletynie „Rynek mleka” IERiGŻ.

Prognoza na 2020

Z szacunków IERiGŻ wynika, że w grudniu ubiegłego roku liczba krów ogółem wyniosła ok. 2465 tys. szt. i była o 2 proc. większa niż przed rokiem. Wzrosły pogłowie krów mlecznych (+1 proc.) do ok. 2235 tys. sztuk, a krów mięsnych do ok. 230 tys. szt.

Dobra koniunktura rynkowa utrzyma się również w pierwszej połowie 2020 roku. – *Ceny skupu mleka będą utrzymywały się na relatywnie wysokim poziomie. Na tej podstawie przewiduje się, że w czerwcu 2020 r., w porównaniu z czerwcem 2019 r., pogłowie krów ogółem nieznacznie wzrośnie do ok. 2475 tys. szt. W tym krów użytkowanych mlecznie do ok. 2240 tys. szt. Liczba krów mięsnych spadnie do ok. 235 tys. szt.* – czytamy w biuletynie „Rynek mleka” IERiGŻ.

Źródło: IERiGŻ